



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Regiolęki : kilka uwag o regionalizmie literackim

**Author:** Karolina Pospiszil

**Citation style:** Pospiszil Karolina. (2018). Regiolęki : kilka uwag o regionalizmie literackim. W: J. Tambor (red.), "Pogranicza, mniejszości, regiony, etnolingwistyka" (S. 13-27). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



KAROLINA POSPISZIL

Uniwersytet Śląski  
Katowice, Polska

## REGIOLEKI. KILKA UWAG O REGIONALIZMIE LITERACKIM

Zauważalna obecność regionalizmu w polskim dyskursie literaturoznawczym jest już faktem, głównie dzięki rosnącemu zainteresowaniu zwrotem przestrzennym, lokalnością, „modą” na geograficzny konkret, dzięki budzącym się tożsamościom regionalnym. Zwrot ku tak rozumianemu miejscu, ku temu, co lokalne i małe, także małym językom, kulturom, tożsamościom, jest wypadkową zetknięcia się wielu nurtów współczesnej myśli humanistycznej, przeobrażeń społecznych o wymiarze mikro i makro – m.in. globalizacji, rozwoju technologii, kryzysu tzw. cywilizacji zachodniej (zob. np. Rybicka 2014, Tally 2013). Szybko zmienia się także status badań regionalnych – z „nauk wstydlivych” stają się miejscem spotkania literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, językoznawstwa, socjologii i nauk pokrewnych, czymś na kształt – jak pisze w odniesieniu do studiów arealowych<sup>1</sup> Ivo Po-

---

<sup>1</sup> *Filologicko-areálová studia* – można by tę nazwę tłumaczyć jako „studia filologiczno-obszarowe” czy rozwinąć obecną w polskim piśmiennictwie angielską nazwę *area studies*, aczkolwiek sugerować by to mogło bliższe związki z badaniami prowadzonymi przede wszystkim w amerykańskich ośrodkach, gdy tymczasem czeskie studia arealowe/filologiczno-arealowe są kierunkiem autonomicznym; stąd też stosuję tutaj zapewne niedoskonałą nazwę „studia filologiczno-arealowe” (choć słowo „areál” ma w języku polskim nieco inne znaczenie niż w czeskim). Zbiór najważniejszych założeń tej metody można znaleźć w wydanej w 2013 roku publikacji *Areál a filologická studia* (Pospíšil 2013).

spisał – powrotu do pierwotnej formy filologii (Pospíšil 2015, 141–412), a gdyby spojrzeć na nie szerzej, stają się częścią komparatystyki – zarówno interkulturowej (por. Hejmej 2013, 191–298), jak i integralnej (por. Bakula 2000, 7–30, 107–178).

Jednak jeszcze niedawno było zgoła inaczej. Zbigniew Chojnowski wskazał znaczące przemilczenia – podkreślał, że w *Teoriach literatury XX wieku* Anny Burzyńskiej i Michała Pawła Markowskiego nie wspomniano ani słowem o regionalizmie literackim (Chojnowski 2012, 14), a był to przecież ważny XX-wieczny nurt teoretycznego namysłu nad literaturą. Sytuację polskiego regionalizmu literackiego (który tutaj rozumiem zarówno jako twórczość literacką, jak i badania literaturoznawcze) w XX, a także w pierwszych latach XXI wieku trafnie opisała Małgorzata Mikołajczak:

szukając „rodzinnego podobieństwa” [między recepcją literatury regionalnej i literaturoznawstwem regionów – K.P.], można by powiedzieć, że o ile literatura regionalna traktowana jest jako brzydsza i głupsza siostra ogólnokrajowej, o tyle literaturoznawczy dyskurs regionalny jawi się w kręgu literaturoznawczych wypowiedzi niczym upośledzony brat przyrodni albo niezgrabny parweniuz (Mikołajczak 2012, 32).

W Polsce do wzrostu zainteresowania literaturoznawstwem regionów znacznie przyczyniły się – oprócz wymienionych tendencji globalnych – działania zespołu badaczy skupionych wokół projektu „Nowy regionalizm w badaniach literackich”. Do tej pory efektem jego działalności było kilka konferencji, publikacji oraz działalność edukacyjna. W skład grupy wchodzi wielu znanych literaturoznawców, m.in. Wojciech Browarny, Zbigniew Chojnowski, Elżbieta Dutka, Elżbieta Konończuk, Krystyna Kossakowska-Jarosz czy Elżbieta Rybicka. Tematyka obrad konferencyjnych i tekstów publikowanych w tomach zbiorowych obejmowała takie zagadnienia, jak: rekonesans badawczy i zarys perspektyw nowego regionalizmu, geografia wyobrażona regionu, relacje centralno-peryferyjne, tożsamości transgraniczne, problematyka pamięci historycznej<sup>2</sup>. Działalność naukowa zespołu oraz grona jego

---

<sup>2</sup> Więcej informacji o zespole badawczym: <http://nowyregionalizm.com.pl> [dostęp: 20.10.2016].

współpracowników zasługuje na szczególną uwagę, ukazuje bowiem, że literatura regionalna (tutaj zwykle utożsamiana z twórczością literacką danego regionu geograficznego i/lub kulturowego/literackiego) może być analizowana na równi z tzw. literaturą narodową czy literaturą głównego nurtu oraz że jest ona interesującym przedmiotem badań, często ze względu na pograniczność czy peryferyjność, które powoli przestają być wartościowane negatywnie<sup>3</sup>.

Być może regionalizm/regionalność kojarzy się jeszcze z „folklorem ludowym, antycywilizacyjnymi zapędami chociażby Zegadłowicza”, może dla ucha części krytyków literackich „pobrzmiwać skansenem”, a regionalistyka według niektórych „proponuje model lektury oparty na przekonaniu o determinacjach geograficznych i nieskomplikowanej teorii odbicia” (Rybacka 2011, 148); możliwe, że twórczość regionalna będzie jeszcze przez jakiś czas utożsamiana przez niewprawnych czytelników ze zdyskredytowaną „literaturą małych ojczyzn”, ale nie można nie odnotować faktu, że głosy mniejszych literatur i kultur są coraz lepiej słyszane (choć do sytuacji równouprawnienia różnych głosów jeszcze daleko). Świadczą o tym nie tylko publikacje naukowe, ale także krytycznoliterackie, by wspomnieć tylko szeroki odbiór tekstów związanych z Górnym Śląskiem bądź w jakiś sposób o nim mówiących – *Drach Szczepana Twardocha*, *Czarny ogród* Małgorzaty Szejnert czy *Piąta strona świata* Kazimierza Kutza<sup>4</sup>.

Ku regionom zwrócili się także naukowcy związani ze studiami postzależnościowymi i postkolonialnymi, pozwalając wybrzmieć głosom tłumionym. Dzięki działalności Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych<sup>5</sup> pojawiły się w Polsce ważne opracowania tej tematyki. Nie miejsce tu, aby szczegółowiej opisywać te dwa nurty namysłu nad literaturą polską (powstającą na terenach obecnie bądź w przeszłości należących do Polski), warto jednak wspomnieć, że na gruncie rodzimej twórczości o wiele zasadniejsze wydaje

---

<sup>3</sup> Do czego przyczyniają się inicjatywy lokalne, jak np. działalność Fundacji Borussia Olsztyn i kręgu pisarzy, poetów i badaczy z nią związanych. Zob. <http://borussia.pl> [dostęp: 20.10.2016].

<sup>4</sup> Recenzji, innych tekstów krytycznych oraz wywiadów pojawiło się sporo, wymieniam tylko kilka z nich: Nowacki 2014; Czeczot 2015; Kurkiewicz 2007; Siwczyk 2010.

<sup>5</sup> Centrum tworzą m.in. Małgorzata Czermińska, Aleksander Fiut, Hanna Gosk, Ryszard Nycz. Więcej informacji o CBDP: <http://www.cbdp.polon.uw.edu.pl> [dostęp: 20.10.2016].

się zastosowanie perspektywy postzależnościowej niż postkolonialnej – z jednej strony dlatego, że realia polskie, co podkreśla Hanna Gosk, „nigdy nie były (...) ani stricte kolonizatorskimi, ani kolonialnymi w ścisłym rozumieniu właściwym choćby rzeczywistości byłego imperium brytyjskiego” (Gosk 2008, 75). Badaczka proponuje zastosowanie innych określeń: sytuacja/twórczość/rzeczywistość postzaborowa w odniesieniu do dwudziestolecia międzywojennego oraz sytuacja/twórczość/rzeczywistość postzależnościowa w odniesieniu do czasu po 1989 roku (Gosk 2008, 75; por. Skórczewski 2006; Borkowska 2010). „Postzaborowość” i „postzależność” są pojęciami, dzięki którym można opisać dyskursy związane z szeroko rozumianą dominacją i zależnością, także napięcia na liniach przecięcia interesów kultur mniejszych i większych, a nawet całych formacji kulturowych, czego przykładem jest książka *Historie, społeczeństwa, przestrzenie dialogu. Studia postzależnościowe w perspektywie porównawczej* (Gosk, Kołodziejczyk, red. 2014), skupiająca się na zagadnieniach związanych z makroregionem – Europą Środkową; jest to próba przepracowania trudnych i bolesnych dla środkowoeuropejskich społeczeństw tematów (dominacja, ucisk, przemoc, kwestie narodowościowe i związane z nimi konflikty). Ważnym gestem było wejście tematyki postzależnościowej w dyskusję o regionach Polski, jakiej podjęli się m.in. twórcy tomu *Centra – peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku* (Browarny, Rybicka, red. 2015). Podkreślanie niejednorodności pozornie monoetnicznej i monokulturowej Polski (por. Żuk, Żuk, red. 2014), nacisk na analizę pamięci historycznej niosącej nie tylko wspomnienia traumy, ale także wielokulturowości, zwrócenie uwagi na palimpsestowość kultur lokalnych, a co za tym idzie – tzw. kultury narodowej, pokazuje bogactwo i policentryczność tej ostatniej.

Choć w głównym nurcie wymienionych badań znajdują się kultury większe, w tym narodowe, makroregionalne czy regionalne – w rozumieniu większych, zróżnicowanych wewnętrznie terytoriów – oraz napięcia między nimi, pojawiają się także analizy literaturo- i kulturoznawcze kultur mniejszych czy mikroregionalnych. Użycie pojęcia „mikroregion”, jak się wydaje, może być płodne poznawczo. Jeśli region będziemy rozumieć szeroko, jako

ograniczone różnymi kryteriami (geograficznymi, demograficznymi, socjokulturowymi i polityczno-administracyjnymi) terytorium, charakteryzujące się okre-

ślona, różną od sąsiednich – przynajmniej w odczuciu jej uczestników – kulturą, którego mieszkańcy identyfikują się z pewnymi wspólnymi dla nich wartościami, tradycjami i obyczajami (Pospiszil 2016, 46),

a często także innym od języka większości etnolektem, to nieważna stanie się rozległość jego obszaru geograficznego. Nie chodzi tu o tworzenie zbędnych bytów, ale o to, by zamiast ujednolicać, zamiast oddawać głos niemal wyłącznie większym – niezależnie od tego, czy większym będzie wspólnota makroregionalna (jak np. Europa Środkowa, Europa Zachodnia), narodowa, czy regionalna (Warmia, Kaszuby, Górny Śląsk itp.) – pozwolić wybrzmieć opowieściom zupełnie małym, kulturom i językom zagrożonym (np. specyficznej kulturze Wilamowic, por. np. Bilczewski 2014).

„Mikroregion” jako pojęcie z pogranicza socjologii, politologii, kulturoznawstwa, antropologii i literaturoznawstwa sankcjonowałby niejako istnienie małych wspólnot kulturowych, rozpatrywanych do tej pory w kategoriach ciekawostki czy wyjątku, a także mógłby być punktem wyjścia do poszukiwań miejsc wspólnych różnych mikroregionalnych społeczności czy kultur, zwrócenia uwagi na zróżnicowania w obrębie jednostek kulturowych/administracyjnych nazywanych regionami. Pojęcie „mikroregion” mogłoby być istotne zwłaszcza w kontekście polskich badań, bowiem granice tego, co w dyskursie publicznym, a często i naukowym, nazywamy regionami, są nie tylko płynne, ale dzielą także jednostki o podobnej kulturze (regiony historyczne i/lub kulturowe – zob. np. Alexandrowicz 1993; Krzysztofek 1994), co jest między innymi wynikiem ahistorycznej, ujednolicającej polityki różnych władz na ziemiach polskich (Alexandrowicz 1993, 43). Wystarczy przytoczyć za Wojciechem Browarnym przykład Ziemi Lubuskiej, quasi-regionu, na który składają się „fragmenty kilku regionów: Śląska, Łużyc, Wielkopolski, Pomorza i Marchii (Brandenburgii)” (Browarny 2005, 5). Tożsamość tego obszaru jest problematyczna:

Tylko w kategoriach administracji terytorialnej państwa i regionalnej polityki tożsamości Ziemia Lubuska jest integralną i osobną częścią Polski, natomiast historycznie i komunikacyjnie jest obszarem policentrycznym. Żagań ciąży do Wrocławia, Żary i Lubsko do Łużyc, a Gorzów Wielkopolski ma wszelkie dane, by

znowu być odległym przedmieściem Berlina, gdyż z Wielkopolską miał w swojej historii niewiele wspólnego. Tak samo wieloznaczne jest położenie Szczecina, Olsztyna, Białegostoku, Przemyśla, a nawet Katowic (Browarny 2015, 5)<sup>6</sup>.

Problematyzowanie relacji większy – mniejszy, narodowy – regionalny, centrum – peryferia, hegemon – subaltern (zob. np. Gosk 2012) narażone jest jednak na pewien rodzaj zamknięcia się w rozpatrywanych kwestiach czy brak badawczego dystansu. Regionalizm literacki czy szerzej „literaturoznawstwo mniejsze” (obierające za przedmiot swoich analiz kultury lokalne, mniejszości etniczne, płciowe, seksualne i in.) spotykają się jeszcze z nieprzychylnością na gruncie akademickim (choć w tym przypadku sytuacja wciąż się zmienia), a także na tym zupełnie nienaukowym, np. w dyskursie publicznym, gdzie regionalizm bywa traktowany jako zagrożenie (dla jedności państwa, kultury narodowej itp.). Trzeba jednak podkreślić, że wspomniane nurty są też często nastawione na konfrontację. Jej celem najczęściej bywa analiza, ukontekstowanie czy dekonstrukcja metanarracji narodowościowych, podkreślanie palimpsestowości miejsca i pamięci, budowanie narracji regionalnych, lokalnych, nazwanie traumy, czasem jednak górę biorą łatwe rozstrzygnięcia, oskarżenia czy resentymenty; dochodzi do pewnego paradoksu: „regionalizmy, wchodząc w krytyczny dialog z centralizmem, podtrzymują go. Brak wielowątkowych negocjacji między jednym i drugim prowincjonalizuje kulturę” (Chojnowski 2012, 24).

Wspomniane przez Zbigniewa Chojnowskiego negocjacje znaczeń, otwarcie na dialog są kwestią bardzo istotną. Ich brak, niechęć do podjęcia dialogu zarówno ze strony większej, jak i mniejszej, można by rozpatrywać, sięgając do koncepcji związanych z komunikacją międzykulturową. Nieprzyjmowanie, niewysłuchanie głosu innego wynikałoby więc z nieświadomej bądź świadomej niekompetencji komunikacyjnej (czyli błędów w interpretacji komunikatów wynikających z nieuświadomionej bądź celowej ignorancji – Griffin 2003, 432; por. Gudykunst 1995). Niezależnie jednak od przyczyn, taka niekompetencja może prowadzić z jednej strony do tego, co Dorota Kłodziejczak w swoim artykule o relacjach „mniejszy” – „większy” w skali ma-

---

<sup>6</sup> O tożsamościach (językowych) Ziemi Lubuskiej zob. też: Zielińska 2013.

kro (literatura światowa – literatura narodowa) nazywa „dążeniem do zamknięcia różnorodności w monadycznych studiach etnicznych” (Kołodziejczyk 2014, 67), i co – jak pisze Elżbieta Konończuk – można by także odnieść do relacji w skali mikro (literatura narodowa – literatura regionalna) (Konończuk 2015, 293–295), z drugiej zaś do ciągłej konfrontacji oraz podważania tożsamości i jednostek wyższego rzędu (narodowej, makroregionalnej i in.) – obie postawy chciałabym określić jako zamknięcie czy może raczej „przymknięcie” na dialog międzykulturowy.

Można by wskazać wiele przyczyn takiego stanu rzeczy, np. niechęć do kojarzonej z regionalizmem prowincji, narosłe przez wiele lat antyregionalnej polityki stereotypy (zarówno w kulturze większej, narodowej, jak i mniejszej, regionalnej) czy lęki wynikłe z niechęci poznania kultur mniejszych lub braku wiedzy na ich temat. Kulture regionalne, wypełniając część znanych pozaregionalnym odbiorcom wzorów, często wydają się czymś co najmniej „pół obcym”, ale też „pół swoim” (oba typy kultury mogą dzielić np. język, metajęzyk, pewne wyobrażenia), budząc emocje zbliżone do tych, które odczuwa się podczas spotkania z przedstawicielem innej/obcej kultury – przede wszystkim, jak się wydaje, lęk. Na poczucie lęku, niepokoju czy niepewności w kontakcie z kimś czy czymś obcym, nieznanym, czy czymś, czego nie można do końca nazwać „swoim”, wskazuje wielu teoretyków edukacji i komunikacji międzykulturowej oraz antropologów zajmujących się kwestiami wielokulturowości (Nikitorowicz 1995; Szopski 2005; Burszta 2008; Gudykunst 1995 i in.). Lęki te stają się przyczynami niepowodzeń nawet nie w samym dialogu, bo do niego często nie dochodzi, ale w próbach jego podjęcia. A w interesujących nas relacjach byłyby odczuwane zarówno przez przedstawicieli kultury „ogólnokrajowej” czy „narodowej”, jak i kultury regionalnej/mikroregionalnej.

Użycie pojęcia „międzykulturowość” jest być może ryzykowne, mowa bowiem, przynajmniej z punktu widzenia kulturowego centrum, o wariantach kultury „ogólnej”, „narodowej”; niemniej takie rozwiązanie podpowiada niejako dystansowanie się licznych pisarzy, a także badaczy regionalnych od dyskursu narodowego, krajowego, większościowego, co na gruncie naukowym widać np. we wspomnianej już wcześniej popularności studiów postzależnościowych. Charakterystyczne dla takiego podejścia byłoby wskazywanie



raczej na przeżycie pogranicza z naciskiem na kwestie ideologiczne niż na bliskie geopoetyce Kennetha White'a (White 2003) doświadczenie związków z ziemią, na postawy hubrystyczne bardziej niż otwarte (por. Dąbrowska-Partyka 2004, 67–96), na relacje nadrzędności i podrzędności, opresję itd. Odpowiednikiem takiej postawy ze strony kultury większej, narodowej byłaby ignorancja bądź jawna niechęć. Aby dialog międzykulturowy zaistniał i aby zminimalizować szansę nieporozumień, należy przyjąć postawę otwartą czy – mówiąc inaczej – wykazać się refleksyjną kompetencją komunikacyjną (por. Griffin 2003, 432), co wiąże się z „zawieszeniem” niesprzyjających komunikacji sądów (w tym też stereotypów).

Co może dać taka perspektywa? Wydaje mi się, że bardzo dużo. Z jednej strony, wskazanie na pewien rodzaj „swojskości” (znajomości przynajmniej części kodu kulturowego, być może wyznawanie tej samej religii, dzielenie języka, niektórych obyczajów itp.), które powinno być pomocne przy szukaniu punktów wspólnych jako pierwszego kroku do dialogu międzykulturowego i negocjowania znaczeń elementów nietożsamyh (por. Błeszczyńska 2013). Z drugiej zaś, wskazanie na różnice i pewien stopień obcości może pokazać, że spotkanie z obcym pozwoli obu stronom zakładanego dialogu lepiej zrozumieć nie tylko drugą kulturę, ale także kulturę własną – zwłaszcza gdyby przyjąć za Mieczysławem Dąbrowskim, że obcość jest czymś koniecznym „w procesie samopoznania” – „czynnikiem stymulującym, katalizatorem” (Dąbrowski 2009), odbiciem nas samych (por. np. Waldenfels 2002, 23–30; Krzysztofek 2003, 77–78; Tischner 2004).

Heterologiczny (por. Todorov 1996, 269–279) dialog kultur wyrosły na takich założeniach ideowych byłby otwarty na wielość głosów kultur regionalnych i tych jeszcze mniejszych, one z kolei nie czułyby zagrożenia ze strony większości. Nastawienie na heterogłosję kultur (języków, literatur) musiałoby się łączyć z trudnym zadaniem, mianowicie przyjęciem do świadomości – zarówno większości, jak i mniejszości – istnienia wielu równorzędnych kultur, języków i wizji świata:

wielokulturowość [może być pojmowania – K.P.] nie tylko jako multi-, ale także jako interpenetracj[a], przenikanie, czyli interkulturalizm. Blisko tego znajduje się wielokulturowość pojmowana wbrew Herderowi jako transkulturalizm, czyli

trwałe połączenie kultur, inkreacja, mająca nieraz charakter hybrydy, z której nie da się wydzielić poszczególnych elementów. Takie rozumienie wielokulturowości budzi jednak niechęć, ponieważ komplikuje problem tożsamości – po prostu nikt nie chce się przyznać do tego, że jest hybrydą; każdy chce mieć swą kulturę na własność i być przekonanym o jej oryginalnym czy wręcz wernakularnym charakterze. Tymczasem jak powiada niemiecki teoretyk kultury Wolfgang Welsch wszyscy jesteśmy „mieszkańcami” i to nie tylko na pograniczach ze swej natury najbardziej płodnych w wielokulturowość (Krzysztofek 2003, 78).

Chciałabym się tutaj przyjrzeć kilku koncepcjom regionalizmu (badań regionalnych, literatury regionalnej), wyrastających pośrednio bądź bezpośrednio z przedstawionych założeń. Przyjęcie postaw otwartych, nastawienie ucha na wielość głosów postulują m.in. Joanna Kurczewska, Elżbieta Konończuk, Ewa Domańska czy Zbigniew Kadłubek. Nie są to jednak koncepcje tożsame.

Kurczewska w swoim artykule *Peryferyjność w doświadczeniach jednostek* (Kurczewska 2013) spogląda na relacje centrum – peryferie z punktu widzenia socjologa, podkreśla jednak wagę literatury, która może być jednym z mediów wyrażania „doświadczenia peryferyjności”, ponieważ to w niej odbijają się kody zbiorowe i to ona zwraca uwagę na rolę inności, co wiąże się z pokazaniem doświadczeń nieobecnych lub słabo obecnych w dyskursie ogólnonarodowym, a wybrzmiewających także w pracach badawczych dotyczących tej literatury. W tym sensie zarówno literatura, jak i publikacje literaturoznawcze, mogłyby pełnić rolę „organizatorek zbiorowej wyobraźni” (Kurczewska 2013, 25), a więc wchodzić w dialog z narracjami „większymi” (narodowymi, utrwalonymi w kulturze ogólnej).

Z kolei Elżbieta Konończuk, idąc ścieżką wyznaczoną kiedyś przez Rybicką (por. Rybicka 2014), jako możliwość zaistnienia dialogu między zamykającymi się/nieotwartymi na dialog dyskursami: narodowym i regionalnym, wskazuje podejście komparatystyczne. Badaczka, podobnie jak wcześniej wspomniana Dorota Kołodziejczyk, w studiach postzależnościowych widzi pewne utrudnienie wyjścia ku „drugiej stronie” ewentualnego dialogu, zwłaszcza gdy literatura staje się tylko pretekstem do snucia rozważań bliższych polityce tożsamościowej niż literaturoznawstwu. Zamknięcie dyskursu regionalistycznego tylko w studiach postzależnościowych na pewno go zuba-

za i nie pozwala na włączenie literatury regionalnej w inny porządek niż geopolityczny. Należy jednak pamiętać, że taki wyraz zaangażowania, chęć wypowiedzenia krzywd czy traumy jest kuszącą perspektywą nie tylko dla pisarzy, ale także dla literaturoznawców. Trudno jednak o brak takich pokus, gdy często sami badacze – podobnie jak w przypadku wielu innych kultur mniejszych (np. kultury LGBT) – są emocjonalnie zaangażowani w interesujący ich temat, sami czują się częścią analizowanych i opisywanych kultur<sup>7</sup>. Jako drugi nurt refleksji nad regionem wskazuje Konończuk badania inspirowane geo-poetyką Kennetha White'a, a więc skupione na doświadczeniu przestrzeni, ale doświadczeniu przede wszystkim egzystencjalnym, na poetyce raczej niż na polityce miejsca. W takim „czytaniu” miejsca czy też literackich krajobrazów mogłyby się spotkać dyskursy „narodowe” i „regionalne”, co jednak jest zadaniem trudnym, gdy mowa o regionach, których krajobraz – zarówno ten geograficzny, literacki, jak i kulturowy – jest mocno naznaczony ideologią.

Podejściem bardziej otwartym byłoby „przekroczenie negatywności” wyrastające z idei humanistyki afirmatywnej Ewy Domańskiej (będącej zresztą inspiracją dla dociekań Konończuk, co ta sama przyznaje). W tekście-manifeście *Humanistyka afirmatywna: władza i płeć po Butler i Foucaultie* (Domańska 2014b) znana historyk postuluje skupienie badawczej uwagi nie na (zwykle opresyjnej) władzy czy ofiarach przedstawianych jako słabe i bezsilne, ale na „sprawczości podmiotów, ich potencjale do działania”, na wspólnotocie i „budowie więzi solidarnościowych” (Domańska 2014b, 126). Wiąże się to ze spojrzeniem w przyszłość (pójściem w kierunku odwrotnym niż ten wyznaczany przez lęk), opuszczeniem okowów badań nad „melancholią, żałobą i negatywnością”, „katastrofą, apokalipsą, wyginięciem gatunku/ów, traumą, ofiarą, cierpieniem, pustką, ciszą i wykluczeniem” (Domańska 2014b, 126–127). Nie chodzi tutaj o zupełne odcięcie się od tego typu refleksji, ale o inne do niej podejście – formułowanie innego typu pytań, stosowanie teorii wskazujących na sprawczość podmiotu i ważność wspólnoty. Inaczej ten typ humanistyki można by nazwać „humanistyką wspierającą” – w szerszym kontekście więzi ze światem, czyli nie tylko z ludźmi, ale także z innymi gatunkami czy krajobrazem. A gdy mowa o interesujących nas kwestiach

---

<sup>7</sup> Na co w przypadku badań regionalnych zwracała uwagę M. Mikołajczak (2012).

dialogu regionalizmu i dyskursów „narodowych”, Domańska mogłaby sugerować neutralizowanie teorii konfliktu „teoriami współbycia, współdziałania i współpracy” (Domańska 2014b, 129), zaś badań nad traumą – badaniami empatii.

Takie afirmatywne badania, w których znalazłoby się miejsce i dla tego, co małe, i dla tego, co duże – co ważne: na równych prawach, pewnie też odrzucające takie nacechowane emocjonalnie nazwy, jak „dominujący”, „podległy”, „zależny” i in., a przewartościowujące pojęcia takie, jak „naród” czy „region” (aby pozbyć się często jeszcze negatywnych konotacji), mogłyby być „badaniami ratowniczymi” (parafrazuję tu tytuł innego artykułu Domańskiej: *Historia ratownicza* – Domańska 2014a) – osadzonymi lokalnie, otwartymi na globalne (czy też narodowe). Myślę, że to koncepcja warta uwagi i nie tak utopijna, jak mogłoby się wydawać.

Gdyby spojrzeć na literaturę regionalną, na przykład górnośląską, afirmatywnie<sup>8</sup>, tzn. zamiast po raz kolejny badać w tekstach problem tzw. śląskiej krzywdy czy przemocy, skupić się na tym, co można tu roboczo nazwać „familiją familoka”, a więc na wspólnocie czy lokalnej solidarności, na różnicach, ale rozpatrywanych z punktu widzenia tolerancji, a przynajmniej nastawienia na podjęcie dialogu, można by odkryć więzi łączące kultury często sobie przeciwstawiane – np. kulturę tubylców/autochtonów i kulturę ludności napływowej, lub też znaleźć punkty wspólne literatur regionów i literatury narodowej, czyniąc tym samym krok do wspólnego zrozumienia na gruncie nieliterackim i nienaukowym, bo – sparafrazujmy jeszcze raz słowa Joanny Kurczewskiej – literatura i refleksja literaturoznawcza to „organizatorki zbiorowej wyobraźni”. Próby takiej, nawet szerzej zakrojonej, podjął się Zbigniew Kadłubek, wpisując we wstępie do *99 księżek, czyli małego kanonu górnośląskiego* interesujący go region – jako byt literacki i pozaliteracki – w doświadczenie kultury europejskiej. Podstawą poczucia łączności z Europą i światem byłby „duch wspólnoty myśli ludzkiej” (Kadłubek 2001, 9) oraz troska o bli-

---

<sup>8</sup> Konończuk wymienia kilka nurtów korzystających z metodologii afirmatywnych, m.in. „propozycje bliskie idei geopoetyki White’a”, fenomenologię obrazu poetyckiego Bachelarda, hermeneutykę miejsca Buczyńskiej-Garewicz, krytykę tematyczną Pouleta i in. Zob. Konończuk 2015, 303.

ską przestrzeń. Badacz ucieka jednak od łatwych rozwiązań i odcina się od tworzenia „nauki o Górnym Śląsku” (Kadłubek 2011, 10). Afirmacyjne podejście Kadłubka, odrębne i niezależne myślowo od koncepcji Domańskiej<sup>9</sup>, choć mające z nią wiele wspólnego, opiera się na pojęciach takich, jak gościnność i przyjaźń. Region w tego typu myśleniu jawi się jako gwarant istnienia Europy, jako kategoria kulturowa i społeczna. Takie badania regionalne, nazwane zresztą przez Kadłubka „regiologią”, byłyby „praktykowaniem różnicy w taki sposób, by służyło to i wzmacniało większą wspólnotę, otwierało na przyjaźń” (Kadłubek 2011, 13).

Przedstawione w artykule obecne i możliwe ścieżki rozwoju regionalizmu literackiego czy – szerzej – kulturowego są, oczywiście, jedynie kilka z wielu propozycji, wydają mi się jednak interesujące i potrzebne – zwłaszcza w czasie nasilenia tendencji wyłączenia inności z quasi-wspólnoty (bo czymże jest wspólnota bez obcego? – por. Tischner 2004), narzucania homogeniczności społecznościom. Pamięć o palimpsestowości, o zróżnicowaniu nawet tak – wydawałoby się – monokulturowej Polski, wskazanie na policentryczność być może nie będą przyczyną zmiany kulturowej czy społecznej, niemniej są szansą na choć częściowe otwarcie coraz bardziej zamkniętego na wszelką inność dyskursu publicznego. Ważną rolę do odegrania miałby tutaj uniwersytet (rozumiany przede wszystkim jako wspólnota badaczy i myślicieli, nie jedynie jako instytucja), pilnujący, aby niektórzy, niekoniecznie nieliczni, wybierali trudniejsze ścieżki:

Gdy Tomas Espedal pyta: „po co iść?”, odpowiada, że właśnie po to, aby u-chodzić temu-co-było-zawsze. Jest więc i pedagogika u-chodzenia, sprzeciwu wobec tego, ku czemu zostaliśmy wychowani, zawieszenia gotowych projektów życiowych wytworzonych w trakcie kształcenia. „Po co ten niezauważalny bunt, niesłyszalny protest, ta próba zrobienia czegoś inaczej, trudniej?” – pyta norweski pisarz, sugerując, że u-chodzenie to dekonstruowanie świata, w którym obowiązuje zasada optymalizacji wysiłku i minimalizacji kosztów własnych, tych dwóch kolumn wspierających rynkową maszynę, nieustannie poszukującą dróg najmniejszego oporu (Sławek 2015, 184).

---

<sup>9</sup> W samej refleksji o Górnym Śląsku afirmacyjne badania stają się coraz popularniejsze – zob. Nawarecki 2010; Jochemczyk 2015 – a wpłatanie własnych doświadczeń w pisanie o miejscu bliskim nie budzi już niechęci.

## BIBLIOGRAFIA

- Alexandrowicz S., 1993, *Różne pojęcia historii regionalnej i możliwość jej uprawiania*, w: Handke K., red., *Region, regionalizm. Pojęcia i rzeczywistość. Zbiór studiów*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Bilczewski T., *Komparatystyka postkolonialna, ginące języki, wspólnoty wyobrażone. O pewnym „locus” środkowoeuropejskiej wielokulturowości*, w: Gosk H., Kołodziejczyk D., red., *Historie, społeczeństwa, przestrzenie dialogu. Studia postzależnościowe w perspektywie porównawczej*, Kraków: Universitas.
- Błeszczńska K.M., 2013, *Komunikacja międzykulturowa jako negocjowanie znaczeń*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. XXI.
- Borkowska G., 2010, *Perspektywa postkolonialna na gruncie polskim – pytania sceptyka*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Browarny W., 2015, *Od redakcji*, w: Rybicka E., Browarny W., red., *Centra – peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Kraków: Universitas.
- Browarny W., Rybicka E., red., 2015, *Centra – peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Kraków: Universitas.
- Burszta W., 2008, *Od wielokulturowości do międzykulturowości z monokulturą w tle*, „Kultura Współczesna”, nr 2.
- Chojnowski Z., 2012, *Literaturoznawstwo regionów (w poszukiwaniu skutecznych perspektyw badawczych)*, w: Mikołajczak M., Rybicka E., red., *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, Kraków: Universitas.
- Czczot K., 2015, *Śląski smok, polska bajka*, „Dwutygodnik.com”, styczeń, <http://www.dwutygodnik.com/artykul/5653-slaski-smok-polska-bajka.html> [dostęp: 20.10.2016].
- Dąbrowska-Partyka M., 2004, *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*, Kraków: Wyd. UJ.
- Dąbrowski M., 2009, *Swój/obcy/inny. Kontynuacja*, „Anthrhopos?”, nr 12–13, <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos7/texty/dabrowski.htm> [dostęp: 20.10.2016].
- Domańska E., 2014a, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Domańska E., 2014b, *Humanistyka afirmatywna: władza i pleć po Butler i Foucaulcie*, „Kultura Współczesna”, nr 4.
- Gosk H., 2008, *Polskie opowieści w dyskurs postkolonialny ujęte*, w: Gosk H., Karwowska B., red., *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Gosk H., 2012, *Tożsamościotwórcze aspekty polonistycznych studiów postzależnościowych*, „Teksty Drugie”, nr 3.
- Gosk H., Kołodziejczyk D., red., 2014, *Historie, społeczeństwa, przestrzenie dialogu. Studia postzależnościowe w perspektywie porównawczej*, Kraków: Universitas.
- Griffin E., 2003, *Podstawy komunikacji społecznej*, przeł. O. Kubińska, W. Kubiński, M. Kacmajor, Gdańsk: Gdańskie Wyd. Psychologiczne.
- Gudykunst W.B., 1995, *Anxiety/Uncertainty management theory (AUM): Current status*, in: *Intercultural Communication Theory*, ed. R.L. Wiseman, Thousand Oaks, California: Sage.
- Hejmej A., 2013, *Komparatystyka. Studia literackie – studia kulturowe*, Kraków: Universitas.

- Jochemczyk M., 2015, *Wobec tradycji. Śląskie szkice ojkologiczne*, Katowice: Wyd. UŚ.
- Kadłubek Z., 2011, *Od Homera do Horsta, czyli zaproszenie do lektury*, w: Kadłubek Z., Staniczakowa Ł., red., *99 książek, czyli mały kanon górnośląski*, Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Kołodziejczyk D., 2014, *Wojna światów? Postkolonialny kontrapunkt w nowej komparatyście*, „Teksty Drugie”, nr 4.
- Konończuk E., 2015, *Badania nad literaturą regionu w kontekście humanistyki afirmatywnej*, w: Browarny W., Rybicka E., red., *Centra – peryferie w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Kraków: Universitas.
- Krzysztofek K., 1994, *Region i regionalizm w perspektywie europejskiej*, w: Szczepański M.S., red., *Górny Śląsk – na moście Europy*, Katowice: OBSK TZK.
- Krzysztofek K., 2003, *Pogranicza i multikulturalizm w rozszerzonej Unii*, „Studia Europejskie”, nr 1.
- Kurczewska J., 2013, *Peryferyjność w doświadczeniach jednostek (trzy argumenty na rzecz tezy o przydatności perspektywy indywidualnej w studiach nad centrami, peryferiami i pograniczami)*, w: Zarycki T., red., *Polska Wschodnia i orientalizm*, Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
- Kurkiewicz J., 2007, *Giszowiec, czyli wszechświat*, „Polityka”, nr 49.
- Mikołajczak M., 2012, *Dyskurs regionalistyczny we współczesnym (polskim) literaturoznawstwie – pytania o status, poetykę i sposób istnienia*, w: Mikołajczak M., Rybicka E., red., *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, Kraków: Universitas.
- Mikołajczak M., Rybicka E., red., 2012, *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, Kraków: Universitas.
- Nikitorowicz J., 1995, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok: Trans Humana.
- Nowacki D., 2014, *Nowa książka Twardocha. Tako rzecze drach*, „Gazeta Wyborcza”, 2.12.2014, [http://wyborcza.pl/1,75410,17060965,Nowa\\_książka\\_Twardocha\\_\\_Tako\\_rzecze\\_drach\\_\\_RECENZJA\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75410,17060965,Nowa_książka_Twardocha__Tako_rzecze_drach__RECENZJA_.html) [dostęp: 20.10.2016].
- Pospíšil I., 2013, *Areál a filologická studia*, Brno: Masarykova univerzita.
- Pospíšil I., 2015, *Studia filologiczno-arealowe i areál Europy Środkowej w Instytucie Sławiastyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Masaryka w Brnie*, przeł. K. Pospiszil, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1.
- Pospiszil K., 2016, *Swojskość i utrata. Obrazy Górnego Śląska w literaturze polskiej i czeskiej po 1989 roku*, Katowice: Wyd. UŚ.
- Rybicka E., 2011, *Ponowoczesny regionalizm i badania komparatystyczne*, „Rocznik Komparatystyczny”.
- Rybicka E., 2012, *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*, w: Nycz R., Walas T., red., *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, Kraków: Universitas.
- Rybicka E., 2014, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków: Universitas.
- Siwczyk K., 2010, *Kutzstory*, „Polityka”, nr 8.

- Skórczewski D., 2006, *Postkolonialna Polska – projekt (nie)możliwy*, „Teksty Drugie”, nr 1–2.
- Sławek T., 2015, *U-chodzić*, Katowice: Wyd. UŚ.
- Szopski M., 2005, *Komunikowanie międzykulturowe*, Warszawa: WSiP.
- Tally R.T., 2013, *Spatiality*, London–New York: Routledge.
- Tischner J., 2004, *Inny*, „Znak”, nr 1 (584).
- Todorov T., 1996, *Podbój Ameryki. Problem innego*, przeł. J. Wojcieszak, Warszawa: Wyd. Aletheia.
- Waldenfels B., 2002, *Topografia obcego: studia z fenomenologii obcego*, przeł. J. Sidorek, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- White K., 2003, *Geopoetics; Place, Culture, World*, Edinburgh: Alba Editions.
- Zielińska A., 2013, *Mowa pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim*, Warszawa: Instytut Sławistyki PAN.
- Żuk P., Żuk P., red., 2014, *O różnorodności kulturowej w monokulturowej Polsce*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Karolina Pospiszil

#### REGIONAL FEARS. A FEW WORDS ON LITERARY REGIONALISM

The article addresses the growth of literary regionalism (understood here as regionalism in Literature and Literary Studies). The author introduces some trends that are characteristic for the contemporary Polish studies in Humanities, outlining possible future developments. While speaking about a great interest in a so called new regionalism and postcolonial studies, the author also points out less popular concepts of the minor cultures, such as localism and the ideas connected with intercultural communication. In her view, the most promising option in the theory of regionalism is its affirmative version, and this is also so because of the social commitment of the university to it.

Keywords: regionalism, postcolonialism, postcolonial studies, affirmation, foreign/other